

KRYNICA

TYDNIOWAJA

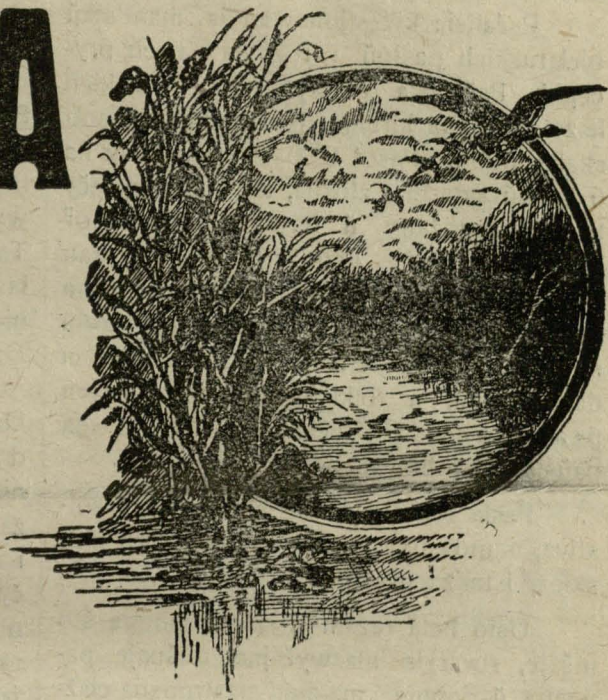
SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, ZAWALNAJA 7.

KRYNICA kaštujęć: na hod 30000 m.

asobny numar 600 m.



č wyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. ч, a š jak sz i ш.

Ciapier drenna, ale budzie lepš.

(Z pajezdki pa Dzisienščynie).

Ad času wybaraŭ u Sojm praŭto ŭžo bolš jak paŭhoda. Biełaruskaje sialanstwa, wybirajučy swaich pastoŭ, a takža i pasły, ledučy ŭ Waršawu, dumali, što woś nastaŭ dla biełarusau čas, čas paważny, daŭno žadany. Dumalasja nam usim, što ŭ Sojmie budzie pačuty hołas biełaruskaha sialanstwa i buduć ŭžo choć raz uziaty pad uwahu jahony żyćciowyja nieadkładnyja patreby. Biełaruskі pasolski klub, z wieraj, što palepšacca nareście adnosiny da Biełarusau Polskaha ŭradu, a časta i polskaha hramadzianstwa, na samym pačatku swajej sojmawaj pracy, unios u Sojm wnioski ab spynieńni na biełaruskich ziemiach asad-

nictwa, ab spynieńni niščeńnia lasoŭ na našych ziemiach, ab biełaruskich szkołach dla biełaruskich dzieťak i mnoha inšych.

Urad Sikorskaha, žadajučy ad nas dla siabie padtrymańnia, abiacau nam mnohaje, adnak ni ŭ čym słowa nie datrymaŭ.

Pryšoŭ chaŭrus panska-witasoŭski. Urad Witasu ani trochi nia dumaje ab našych balačkach. Hałoŭnyja punkty jaho adnosin da nas heta: nia słuchać damahańniaŭ i molbaŭ biełaruskich pastoŭ i nia jści na sustreč patrebam biełaruskaha sialanstwa.

Nadzieja na padtrymańnie nas z boku polskich lewych partyjaŭ nie wialikaja: adzin raz dziela taho, što „Wyzwolenie“ i P. P. S. stanowiąc u Sojmie mienšaść, a druhі raz, što ich da nas palityčnyja adnosiny dahetul niawyrasnyja, a časta i padzroŭnyja.

Pačalisia kwestjonawańnia mandataŭ biełaruskich pasłoŭ i roznyja da ich pry-
čepki. Pačatasia dzikaja traŭla polskich
hazeť prawaha kirunku biełaruskaha pasol-
skaha klubu. Pasoť S. Baran asudžany na
6 hadoŭ katarhi i złoŭna, nať biaz wydačy
Sojmu, asadžany ŭ turmu. A za što?
Trudna adkazać! Asudžany pasoť Baran
pradusim na mocy pakazańnia hałoŭnaha
świedki kap. Jareckaha, jaki nie prastawiu
sudu nijakich prociŭ p. Barana faktaŭ, ci
dokumentaŭ, a tolki ćwierdziŭ, što jon
prakanany ab naležnaści Barana da
paŭstančaj arhanizacyi.

Pasoť Kalinoŭskaha pazbawili pasol-
stwa, admowiušy jamu „obywatelstwo pol-
skie“, i takža pasadzili ŭ turmu.

Usio heta razam uziata i mnoha što
inšaje, stwaryła niazwyčajna dušnaje pa-
wietra ŭ Sojmie i mara na niawynosna ciaz-
kaje stanowišča Biełaruskaha pasolskaha
klubu.

Nastaŭ pieraryŭ u pracy Sojmu. Jak-
najskarej žadaťasia pabywać na biełaruskaj

wioscy, pabywać tam, dzie žarało našaha
adradžeńnia, dzie ŭsia naša nadzieja.

Biełaruskija pasły: Rak-Michałoŭski,
P. Miatta i pišučy hety słowy ad 1 da 9
lipnia abjechali paŭnočna-ŭschodniuju časć
biełaruskich ziameľ Rečypaspalitaŭ, dzie
wystupali sa sprawazdaŭčymi mowami.
Takim čynam byli my ŭ Budstawie, Duni-
ławieckaha paw., Łužkach, Dziśnie, Čar-
niewiicach, Žadaroży, Plisie i ŭ Prazarokach,
Dzisienskaha paw.

Niewiasioły abraz ubačyli my i tut.
Duža nienarmalnym i škodnym źjawiščam
dla biełarуска-polskich adnosin jość asad-
nictwa sprawadzanych zдалoku polskich
žaŭnieraŭ. Zawiść za ziamlu, a praz heta
i nienawiść biełaruskaha sialanstwa z pry-
čyny čužoha asadnictwa dawoli silnaja i
nia končycca tolki na asadnikach, a pašy-
rajecca značna dalej i hłybiej, pašyrajecca
jana praz heta na ŭsio polskaje. Zrazumieŭ
boľš-mienš dobra heta sumnaje źjawišča
p. L. Radziejowski ŭ 184 № „Rzeczypospo-
litej“ 1923 h., dzie jon ab asadnictwie he-
tak pisza:

A. Ziaziula († Ks. A. Astramowič).

Alenčyna wiasielle.

(Hl. Nr. 6).

Tolki moładź z nieciarpieńnia,
Kab u skokach nohi
Papraszać, — z niedawaleńnia
Časta bje parohi.

Bytcam ŭ złości zahukajuć
Da chłopcoŭ — dziaŭčaty:
„Štož hulać nie pačynajuć,
Užo i nie zaniaty?“

Maksimicha heta ŭčuŭšy,
Doŭha nie čakaje
I, muzykam padmirhnuŭšy,
Maksima šukaje.

Až zajenčyła ŭ hrańni
Skrypka pad cymbały.
I Maksim swaju waspani
Prosić z im u tany.

Niešta zdwojčy akrućiusia
I—skazaŭšy „dosić“!
Maładzieży ukłaniŭsia,
Da hulańnia prosić.

Pačatasia zawiarucha
Pad jamki tacht hrańnia,
Tolki čutna chłopca-zucha
Botam wybiwańnie.

Dzieŭki, ŭstrojany moŭ ptuški,
Chatu piekna ŭbrali:
Tolki mieniaćca skroź stużki,
Dy blišćać karali.

Pary kruciacca naŭkoła,
Twary rużawiejuć,
A muzyki tnuć wiasoła
I što-raz śmialejuć.

Ale woś i pierarwali,
Zhraŭšy štrof kalejny.
Skakuny u kut pastali,
Čutny homan, hejny.

... „Choćuły bliżej zlućyć Kresy z Pol-
ščaj (z Macierżaj), paklikali my da žyćcia
wajskowaje asadnictwa, ale zrabili heta tak
nieahladna, što na cety rad hadoŭ razbu-
dzili nienawiść miascowaj sialanskaj lud-
naści biez najmienšaj karyści dla polskaj
hasudarstwienności. Treba da hetaha pry-
znacca atkryta i čšyra, kaža jon na kaniec,
i staracca wyjści z darohi fałšywych pa-
stupkaŭ“...

Dy nia tolki palityčna asadnictwa jość
żjawišča škodnaje; jano takža i ekanamična
duža niekarysna. Bolšaść z asadnikaŭ sami
na ziamli nie pracujuć. Addajuć ziamlu
na rożnych warunkach bliżejšym sialanam;
a wiedama dobra, čaho warta haspádarka
z dnia na dzień, dy pierachodziščaja ad
adnaho haspadara da druhoha. U peŭnaj
miery pryznajecca da hetaha i wilenskaja
hazeta „Słowo“ № 151, 1923 h., u staćci:
„Na manowcach“, dzie, kali krytykyjecca
polskaja palityka rolnaja z boku ekanamič-
naha, haworycca ab asadnictwie wajskowym,
jak ekanamična bezkarysnym. Kali da he-
taha ũsiaho dadadziom roznyja samačyn-

nyja aružnyja rasprawy asadnikaŭ z mias-
cowaj ludnaščaj, jak heta było niadaŭna
kala Dzisny (što majem zanatawana), dyk
budziem mieć choć krychu paniaćcia sum-
nych adnosin, stworanych asadnictwam.

Administracyja nie palepšaje. Jość
palicyja, što bjeć ludziej, (na što majem
fakty), a wysšaja jaje ũlada ničoŭha z hetaha
nia robić; u starastwie čynoŭniki zahady-
wajuć biełarusam hawaryć pa polsku i hru-
ba łajuć ich za biełaruskuju mowu. Ary-
štowuwajuć ludziej biez-daj pryczyny, api-
rajučysia duža časta na fałšywych dano-
sach rożnych tak zwanych „tajnych“, lu-
dziej, jak kažuć, z usiaho świetu, maralna
ničoŭha niawartych, jakija, kab padabacca
načalstwu i atrymać hrošy, daniasuć na was
Boh wiedaje što.

U starostwie čynoŭniki, a takža i na-
značanyja pisary i wojty ũ hminach časta
zahadywajuć biełarusam hawaryć pa pol-
sku i hruba łajuć ich za biełaruskuju
mowu.

Wojty hminaŭ i burmistry miestaŭ
blizu ũsiudy, dzie bywać nam pryšlosia,

Wycirajuć pot z hałowaŭ
Chłopczy; skroź zacišak;
Čuješ tolki miż rozmowaŭ,
Jak stuknie kiališak.

Haspadar na ũwazie maje
Strenuć maładoha:
Časta słuchać wybiahaje,
Ci hrymić daroha.

Muzykanty jznoŭ zajhrali,
Choć biarysia ũ boki,
Až chłapcy dziaŭčat pabrali
I pašli ũ skoki.

Čuć dałasja skrypačowa
Składnaja prypieŭka
I prybiŭka ũ tach chłapcowa,
Až śmiajecca dzieŭka.

Chtoś skazaŭ tut huk pačuŭšy:
„Małady ũžo jedzie!“
Usie prycichli, mo' pasnuŭšy
Na chmialu ũ wabiedzie.

Hości kidajuć haworku,
Dy biahuć u sieni,
Čutny huk hłuchi z nadworku,
Koŭzajuca cieni.

Muzykanty na paŭskoku
Končyli ihrańnie
I hatujuć, staŭšy zboku,
Mař na prywitańnie.

Skroź pačuŭsia hukat kołaŭ
I brazhoť piskliwy,
Šast siarmiażnych šorstkich połaŭ,
Konski pyrch chrapliwy.

Urešcie ścichła ũsio. Padwieźli
Maładoha z družbaj,
Až pad sieni, z wozu źleźli,
Moŭ pany sa słuźbaj.

(Dalej budzie).



nia z wybaraŭ, a z naznačeńnia. Taki paradak strašenna złujeć i kryŭdzić naša sialanstwa, bo wojtam, ci burmistram, zamiest swajho čaławieka, jakomu wierylib, majuć nakinutaha sabie, jakomu časta susim nia wierać. Hetak sialanstwa naša adhaniajecca ad swaich ułasnych spraŭ, daznaje časta kryŭdy i ŭ sensie hramadzkiemu psujecca.

Mnoha, strašenna mnoha cierpieć biez-ziamielnija i małaziamielnija! Pany-abšarniki tak razwydrel, što da swaich arendataraŭ, zapašnikaŭ, kutnikaŭ adnosiacca duža i duža časta susim nie paludzku. Jość dosyć mnoha niasčasnych, wykinutych panami, prosta kažućy, won. U dwary Zahacie, sialanie raskazywajuć, što taki biazdomny wykinuty panam, z hora pawiesiŭsia. — Słowam, klasa bahatych ničoha nie nawučyłasia z historyi niadaŭnaha minutaha.

Swaim ułasnym rozumam dachodzić časta naš sielanin ab patrebie prašwiety, ab patrebie swajej rodnej biełaruskaj szkoły. Dyk u mnohich miascach, dzie nam pabywać dawiałosia, ludnaść naša žadaje biełaruskich szkoł. Ale ŭsio roznyja pieraskody z boku polskaj školnaj ułady! A pieraskod hetych mnoha-mnoha, chto ich usie i pieraliča. A ludzi dzičejuć, a dzieci rastuć niewukami.

Woś bolš-mienš poŭny abraz biełaruskaha žyćcia tam, dzie pryšłosia ŭłasnymi wačyma bačyć. Nia inšy jon i ŭ inšych miascach Rečypaspalitaj.

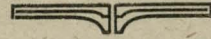
Byłob sumna, kab nie adna reč. A hetaj rečaj jość toje, što hetakaje nienarmalnaje naša stanowišča ŭ Polscy, samo biełarusaŭ dawodzić da rozumu, da prakanańnia, što dola naša ŭ nas samych, što ŭ biełaruskim adradžeńni naša budućyna.

Świedamaść narodnaja i świedamaść klasowaja siarod biełaruskaha sialanstwa za apošni čas uzrasła niepamierna. A heta ŭžo haworyć samo za siebie.

Astajecca tolki bolš arhanizawacca

biełaruskaj intelihiencyi, kab zarhanizawaŭšysia samoj, prystupić nieadkładna ča arhanizacyi swaho sialanstwa. Heta našy zadańni, nia cierpiaćyja adkładu. Hrunt dobry, zdolny mnoha radzić, tolki pracawać na im treba systematyčna, wytrywała.

Ad. St—ič.



† Michał Fedaroŭski.

(Zamiest sloŭ žaloby).

13-ha čerwienia siol. hodu na 60 hodie žyćcia adyšoŭ na toj świat wucony etnohraf Biełarusi ś. p. M. Fedaroŭski.

Niabošcyk doŭhija hody aź da śmierci byŭ siabram Akademii Nawuk u Krakowie i siabram Nawukowaha T-wa ŭ Warszawie.

Mnoha ab ś. p. Fedaroŭskim pišać nia budziem. Zrobiac heta inšyja, jakija lepš sa nas wiedajuć jaho wuconuju dziejałość. My tut choć koratka źwiernim našych čytačoŭ uwahu na adnu duža cennuju pamiatku, jakuju pakinuŭ Biełaruskamu narodu niabošcyk Fedaroŭski. Majem na woku jaho kniżku ŭ troch tomach: „Lud Biełaruski“; Tom I: „Wiara, Wierzenia i przesady ludu z okolic Wołkowyska, Stönima, Lidy i Sokółki“.

Tom II: „Baśnie fantastyczno - mityczne“. (Z tych-ža wakolic).

Tom III: „Tradycje historyčno-miejscowe, oraz powieści obyčajowo-moralne“. (Z tych-ža wakolic i z pad Nawahrudka).

Wiera, pahlady, čary, baśni, przypowieści, histaryčnyja raskazy, zwyčaji biełaruskaha narodu ŭ kniżkach ś. p. Fedaroŭskaha sabrany tak bahata, a zapisany i ułożany tak akuratna i nawukowa, što stanowiac badaj najcenniejšyja materjały etnohrafii biełaruskaha narodu. „Lud Biełaruski“ ś. p. Fedaroŭskaha heta — niazwyčajna cenny skarbiec bahatych asabliwaściami biełaruskaj duży.

Ale jašće jość adna reč, jakuju, haworaćy ab niabošcyku, z lohkim sercam minać niamożna.

Bolšaść polskaha hramadzianstwa, asabliwaź endeckaha kirunku, uporysta

cwierdzić, što biełarusy pačynajuca tam, dzie pieraważaje element prawasłaŭny, dzie bołš-mienš siańnia znachodzićca polska-sawieckaja hranica. Ah tym-ža, što jość Biełaruś Zachodniaja, što ŭsia Hrodzien-ščyna z małymi wyniatkami jość sapraŭdy biełaruskaja, nia mnohija z intelihiientnych palakoŭ choćać słuchać.

Wotža takija pawinny wiedać, što ś. p. Fedaroŭski i sam byŭ Palak-katalik i źbiraŭ etnohrafičnyja biełaruskija materyjały ŭ Zachodniaj Biełarusi pradusim siarod katalikoŭ-biełarusau. Dalejšyja dumki sami nadychodziać.

M. K.



Z BIEŁARUSKAJ WIOSKI.

PRAZAROKI, Dzisiepskaha pow.

Miastečka naša znachodzicca u Dzi-
sienskim paw. kala žaležnadarožnaj stancyi
Ziabki, nia tak daloka, bo tolki niekalki
wiorst, ad Biełarusi Sawieckaj. Žyćcio na-
ša zwyczajnaje, šeraje, adnastajnaje. U nas
saprady spraudžajeca biełaruskaja paha-
worka: „Da načalstwa daloka, a da Boha
wysoka“. Hałoŭnaje naša načalstwa, heta—
palityja. Jana ŭ nas — car i boh. Ale
jano dobra i heta: što čaławiek napisaŭby
ŭ hazetu z Prazarok, kab nie polityja?!
Dyk pasłuchacie.

9 lipnia siol. h. da nas pryjechali białaruskaja pasły: P. Miatta i Ks. Ad. Stankiewicz. Był kirmašny dzień. Narod cuŭ, što buduć našy pasły, dyk i napłytoż jaho takoje mnostwa, što ani słowam raskazać, ani piarom apisać.

Pieršy pramaŭlaŭ pasoŭ P. Miatta. Tłumačyŭ jon nam, čaho pasły naŭŭ dama-hajucca dla naŭ u Sojmie, što jany robiac, kab ziamlu dawali tutejšamu ludu, a nie z daloku sprawadżanym asadnikom, bo he-tych u naŭ joŭe dawoli, hawaryŭ ab lesi, ab ztučenni Witosa z panami i mnoha ča-ho inšaha. Narod z wialikaj uwahaj słu-haŭ swaho wybranaha.

Pašla pašla Miatly vystupiŭ z pramo-
waj pasot Ks. A. Stankewič. Hety ŭžo ha-
waryŭ ab čym inšym. Jasna i zrazumiela

raskazywau jon ab starańniach biełaruskich pasłoŭ ab swajej rodnej škole dla biełaru-
saŭ, ab wažnaści i patrebie biełaruskaha
adradžeńnia, ab tym, što treba nam samym
siabie šanawać, bo inakš nichto nas šana-
wać nia budzie. Narod hłytaŭ kożnaje slo-
wa pramoŭcy, bo ŭ sławach jaho čuŭ ścy-
ruju biełaruskuju praŭdu, dy ab hetym
usim nie hawaryŭ da nas jašče nichto.

Nakaniec hety druhu pramoŭca dawau nam rady, jak zmahacca z roznym licham, a miż inšym kazaŭ i ab tym, što kali narod daznaje jakoj kryŭdy, naprykłaŭ ad palicyi, bo jość, kazaŭ, mnoha i błaŭhoj palicyi, dyk narod skarżycca na jaje maje nia tolki prawa, ale i abawiazak. Daŭo licha jakraz na heta pryjści našamu pasturunkowamu Wrubleŭskamu. Jamu, niawiedama čamu, hety słowy duža niepadabalisia i jon razam z asadnikam začau kryčać, što takija słowy zmianšaŭc pawahu Polšcy. Naš pasoł na heta im adkazaŭ, što pawahu Polšcy padrywajuć złyja pastupki palicyi i što jon prociŭ takich pastupkaŭ i wystupaje; z čaho jasna, što jon Polšč nie panižaje, a choča jaje padwysić. Ale „na złodzieju, kažuć, šapka haryć“, tak i tut. Naš pasterunkowy, musić čujućy za saboj mnoha winy, začau prabawać razhaniać narod. Ale dudki. Narod ani skranuŭsia. Pasterunkowy prystydzany i zbientežany stajaŭ i hladzieŭ u ziamlu. Za toje jaho wyručau asadnik. Hety haŭłaniŭ i pieraškodžaŭ pasła hawaryć. Nia ŭ hetym adnak sprawa. Dziwić nas tolki pasterunkowy Wrubleŭski: naskolki my wiedajem, pasły majuć prawa hawaryć, asabliwaž praŭdu i jany adkazny nie prad palicyjaj, a prad Sojmam, a zwyčajnyja ludzi biez dazwołu wystupać publična nia mohuć, i dazwołu dać na heta taki posterunkowy nia moža; hetak haworać polskija zakony, a wotža naš posterunkowy Wrubleŭski na ŭsio heta machaje rukoj: jon majućym prawa wystupać publična pasłom hawaryć pieraškodžaje, a asobam prywatnym hawaryć publična dazwalaaje. Dla jaho, bačycie, zakony nia pisany, jon u nas i car i boh.

Ale nie koniec na hetym! Niejkaja dzikaja złość dataho zatumanila rozum na šamu posterunkowamu, što kali pasły wiali prywatnuju hutarku z ludźmi na wulicy, jon z dwuma arużnymi palicyjantami ŭbieh u tuju chatu, dzie pasły zatrymalisia (tudy ŭsie zajażdżajuć) i haspadaru chaty Nikifa-

roŭskamu začau hrazić, što ciapier jon jamu zrobić „dobrą opinję“, u starastwie, heta znača, što jon zrobić danos starostu na Nikifaroŭskaha, za toje, što hety puściu pasłoŭ u swaju chatu. A pašla na wačach pasłoŭ biehaŭ pa rynku i ludziej łaiŭ — to „psiakrew“, to „cholera“, to „do djabła“, to časami jašče krapčej. Ludzi kazali, što jon byŭ pjaŭny, ale ja hetaha hawaryć nia budu, bo ja jaho nia niuchaŭ, ja da jaho bajusia blizka padchodzić. Adno tolki wiedaju, što zaŭsiody ŭ jaho adzin noraŭ.

Ab roznych inšych štučkach posterunkowaha Wrubleŭskaha pišać nia budu. Jak pračytajecie, što jon wyčwaraŭ s pasłami i prad pasłami, dyk zrazumiejecie, jak lohka ŭ jaho carstwie żywiecca nam prostym sialanam.

Susied s pad Ziabak.

ŁAWARYŠKI, Wilenskaha paw.

Sioleta na św. Jana ŭ nas było mnoha čaho cikawaha. Praŭda, s taho času ŭžo prašlo krychu času, ale ja ab henym cikawym choć ciapier, a ŭsiož napišu.

Sprawa woś u čym. 24 čerwienia siol. h. da nas pryjechali biełaruskija artysty, waŭniejšyja z ich zwalisia: Alachnowič i Ščansnowič. Dyk znača ŭ hety dzień było ŭ nas biełaruskaje pradstaŭleńnie, lhrali „Ptušku ščaćsia“, a takŭa wystupaŭ chor biełaruskich wučanic pād kiraŭnictwam p. Stapowiča.

Adrazu narod naš niejak nia mieŭ achwoty iŭći hladzieć na pradstaŭleńnie. Mnohija hawaryli: „što tam biełarusy dobre nam pakažuć, kali było ŭ nas niadaŭna pradstaŭleńnie polskaje i to ničoha nia wyšla“... Ale biełarus cikawy, dyk pakrysie najšto sialan poŭnaje probaščoŭskaje humno, dzie było ŭstrojena ŭsio patrebnae dla teatru.

Bačućy toŭkaju ihru biełaruskich artystaŭ, a takŭa i mnoha što padobnae u henaj ihry da swajho żywćia, słuchajućy swaje rodnaja pieśni, tak blizkija našamu sercu, jakija pryhoŭa, pryhoŭa pijaŭ biełaruski chor, sialanie našy nje mahli ani na hledzicca, ani na słuchacca, ani naciešycca. Koŭnamu było jasna, jak mnoha značyć usio swajo rodnaje. Ad taho čašu prajšoŭ ŭžo blizu miesiac, a dahetul ludcy našy

henych cikawoščiaŭ zabyć nia mohuć, ab hetym tolki haworać i ŭsio dapytywajuć, kali da nas uznoŭ pryjedzie biełaruski teatr i biełaruski chor.

Bolš nima ab čym i pišać. Wot biamomsia za sianawańnie, kančajem arać pary, a tam i ŭniwo nadojdzie.

Majućy wolnuju časinu napišu što niebudŭ uznoŭ.

Padwileniec.



Što čuwać na świcie.

P O L Š Č A.

Sojm źbiarecca 23 lipnia i pratriwaje musić tydzień; pašla pasły ŭznoŭ razjeducca na niejki čas na wakacyi. Na pasiedŭańniach Sojmu buduć pradusim razwaŭacca sprawy finansowyja.

Piłsudski adyšoŭ susim ad paličnaha żywćia Polšcy. Kiraŭnictwa hławnym štabam i Wajennaj Rady zdaŭ druhim. Ciapier Piłsudski ŭjaŭlaecca zwyčajnym hramadzaninam Polšcy. Z usiaho hetaha polskija pany duŭa rady.

Darahoŭla ŭ Polšcy značna zaleŭyć ad darahoŭli ŭ Niamieccynie. Niamieckaja marka duŭa tannaja, a Niamieccyna słuŭyć Polšcy najbliŭšym rynkam handlu. Ad biednaha — jasna, što nie paŭywišsia.

Ziamielnyja padatki za pieršuju paławinu 1923 h. treba płacić ad 15. VII da 15. IX 1923 h. Ab hetym usim staraŭty pawiadomać hminy.

Pazyku adkładać. Polšča ad Francyi atrymaje pazyku 400 miljonaŭ fr. musić aŭ u wosień, bo ciapier francuski parlament raŭjechaŭsia na leta.

Mitrapalit Šeptycki pašla doŭhaj wandroŭki pa Europie, waročajecca ŭ Haličynu. Apošnim časam Mitrapalit duŭa paważna zapaŭ na zdaroŭi. Mahčyma, što nia budzie mahčy kirawać sprawami unijackaj carkwy. Polskija hazety wyrażajuć swajo niezdawoleńnie z pryčyny pawarotu paważnaha ŭkrainskaha pastyra.

NIAMIECČYNA.

Darahoŭla ũ Niemiecčynie niabywaŭaŭa. Kiloqram čornaha chleba kaštuje 10,000 n. m., a biełaha 20,000. Z pryčyny darahoŭli pašyrajucca zabastoŭki i bywajuć zaburenni.

SAWIECKAJA RASIEJA.

Patryjarch Tichan z turmy wypuščany. Kali jon siadzieŭ, dyk u Rasiei była arhanizawana nowaja carkwa, jakuju nazwali „žywoj“. Wot-ža ciapier, jak ka-žuć, idzieć zmahaŭnie miž pryčilnikami Tichana i „žywoj cerkwaj“. Kažuć tak-sama, što Tichan maje duža mnoha pryčilnikaŭ.

SAWIECKAJA BIEŁARUŠ.

Selska - haspadarčaja kooperacyja ũ Saw. Biełarusi pašyrajucca. Hałoŭnaj me-taj kooperacyi žyjaŭlajucca stwareńnie i ra-ż-wićcio ŭłasnej pramysłaŭści. Chutka majuć puścić uchod ceły rad masławyrab-nych fabrykaŭ. Užo takija fabryki pracu-juć u nikatorych miascoch, jak u Horkach Barysaŭskaha paw. i inš.

Rychtujucca razkopki pa Biełarusi dzieła nawukowych dašleđaŭ. Raskopki hety arhanizuje Biełaruski Dziaržaŭny Uni-wersytet.

L I T W A.

Nowyja wybary staršynstwa Litoŭ-skaha Sojmu adbylisia 11 lipnia. Na mar-šałka Sojmu wybrany Kanonik Justyn Staŭ-gajtis, na jaho zastupnikaŭ — dr. Jan Staŭ-gajtis i dr. Jokantas.

Dr. Devas Zaunis naznačany pas-lannikam ad imia Litoŭskaj Respubliki pry čechasłowackim uradzie ũ Prazie.



Krychu ab haspadarcy.

Laćeńnie raka na drevach.

Drewa časta maje chwarobu, jakaja zawiecca rak. Rak — heta dzikij narosty na pni maładych dreŭcaŭ. Z narostu zwy-

čajna wyciakaje klej. Taki dziki narost niščyć kletački drewa, dzieła čaho jano pierastaje raści i nie daje pladoŭ.

Pryčyna hetaj chwaroby dahetul na-wukaj dakładna nie dašledžana; adnak wie-dama, što wyrażać narost niadobra i što ũ takoj chwarobie drewa duža pamocny wocat. Wot-ža wocatam treba henaha raka zmywać dwa razy ũ dzień. Pašla ta-koha pramywańnia praz niekatory čas ra-ny drewa hojacca. Dla henych lekaŭ dre-wa patrebny wocat winny, abo z jabłykaŭ. Takija wocaty možna razwodzić wadoj. Na adnu časć wocatu pawinna być 2, ci 3 čaści pierakipieŭšaj i astudžanaj wady.

Dobryja haspadary pawinny zwaročy-wać uwahu na hetu chwarobu drewaŭ i wyšej apisanyh sposabam, susim prostym i tannym, a dawoli pamocnym, lačyć ich.

Patreba hrudkaŭ na žycie.

Koždy daznany haspadar wiedaje, što kali rallu, na jakoj pasieŭ žyta, zanađa miakka wybaranawaŭ, dyk žyta časta wy-miarzaje. Robicca-ž heta woś dzieła čaho. Kali pasiejena žyta zabaranawana tak, što jość mnoha hrudaŭ, wialičyni z kułak, dyk abyšoŭšuja ruń, dziakujućy henym hrudam, nia tak wostra chałodziać wietry. Z runiaj u takich wypadkach bywaje toje, što i s ča-ławiekam, kali jon padčas wietru scha-wajucca za ścianu.

Ža takija drobnyja hrudy zatrymli-wajucca takža śnieh. My wiedajem, što śnieh, jak piaryna pakrywaje žyta. Dyk wot-ža, kali niama na poli hrudkaŭ, to śnieh raściarušywajucca mialčej i horš pa-krywaje žyta. A dziakujućy hrudkam, śnieh hrubiej ścielecca i bieraže žyta ad lišniaha marozu.

Dzieła takich-ža metaŭ duža karyсны na žycie drobnyja kamieńni.

Koždy haspadar ab usim hetym pa-winien dobra wiedać.

A. Siarmiaha.



Z WILNI.

Arešt na № 5 „Krynicy“ nałożony Kamisaram na m. Wilniu, prakuror za ćwierdziu. Znać, kali nie padojdzie amnestyja, dyk budzie sud.

Bolšaść asudżanych bielarusau u Bielastoku padali apelacyju prociu pryhawaru Bielastokskaha sudu. Srok padaćy apelacyi skončyusia 16 lipnia.

Prakuror Kaminski, jaki abwiniu Bielarusau u Bielastoku padau takža apelacyju na sud za toje, što jon zwolniu pasła Jakawiuka. A što da usich inšych prakuror nie pratestawau.

Pasoł Baran i W. Masłoŭskaja duža drenna čujucca ũ turmie ũ Bielastoku. U P. Barana lekar przyrau wialikaje małakrojuje i paważnaje razstrojstwa nerwaŭ, a ũ Masłoŭskaj tuberkuloz u hrudnoj kletcy.

Padziaka Kamitetu Pomaćy. Kamitet sa skarbonačnaha zboru ũ Wilni atrymau čystaha dachodu 4.327.800 p. m., takža niešta kala miljona z teatru ũ Ławaryškach.

Za usio heta Biel. Kam. Pomaćy šćyra dziakuje achwiaradaucam, pamahataram u zbory, a takža i ks. I. Siemaškiewiçu, probašču ũ Ławaryškach, što dapamoh arhanizawać teatr u swajej parachwii.

Wyšejaznačanyja hrošy abwiernuty na karyść bielaruskaha prytułku.

Akt-wiečar wučniau, skončyüşych bielaruskuju himnaziju adbyusia 8-ha lipnia. Da wučniau pramaulali dyr. Trepka, A. Łuckiewič i Kiepel.

Na scenie była pastaulena pjesa „Les šumić“.

Arešt litoŭskich himnazistaŭ. Niadaŭna polskaja ũtada ũ Wilni aryštawała 11 čalawiek, skončyüşych litoŭskuju himnaziju ũ Wilni. I hetym zakidaću špiehoŭstwal

Sprawa musić abaprecca ab Sojm.

I. E. Biskup Matulewič, jaki niadaŭna jezdziŭ u Rym, užo waročajecca ũ Wilniu.

Polski šowinizm. Wilenskaja endekaja hezeta „Dzieńnik Wileński“ z abu-reńniem admowiusia nadrukawać sprawazdaču ab skarbonačnym zboiy na karyść bielaruskich biednych dzieťak.

Padmoha dla siemjaŭ rezerwistaŭ. U źwiazku z przyřwam rezerwistaŭ 1895—1897 hadoŭ Delehatura Uradu daručila kamisaru uradu i starostwu, kab usim siemjam rezerwistaŭ abiašpiečila prawilnuju i neadkładnuju wypłatu naleźnych im dapamoh.

Zakryćcio litoŭskaj hazety. Zhodna z pastanowaj Akruźnoha Suda zakryta tydniowaja litoŭskaja házeta „Wilniaus Kiles“.

Nowaja litoŭskaja hazeta. U Wilni pačala wychodzić nowaja litoŭskaja hazeta „Letuvos Kielad“.



Swaja Počta.

Sialanam z wioski Pracuta, hm. Żodziški: 5000 p. m., jakija na „Krynicy“ złażyła waša wioska, my atrymali. Za hety achwiary naša redakcyja duža dziakujeć. Dumajem, što waša wioska staniacca przykładam i druhim bielaruskim wioskam. Achwiara waša tymbolš dla nas waźnaja, što złażyli wy jaje nam nia hledziaćy na wašu biednatu i zniščeńnie wajnoj.

J. Łachanu ũ Prozarokach: „Krynicy“ Wam pasyťajam. Sami čytajcie i druhim dawajcie.

J. Mieškuciu u Iwieny: 10.000 p. m. atrymali. Dziakujem. Pišćcie, što ũ Was čuwać.

U Bielarusk. Kniharni, Zawalnaja 7
pradajucca

„NIADZIELAŠNIJA
EWANHIELII i NAWUKI“

Ks. Dr. I. Bobiča
na usie niadzieli hodu.